Rodzenie pod wpływem hipnozy

data aktualizacji: 2020.10.31 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Psycholog Angelika Czajkowska metodę propaguje w Skierniewicach. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Psycholog Angelika Czajkowska przekonuje: – Hipnoza pozwoli kobiecie cieszyć się z momentu przyjścia na świat dziecka. Ból zejdzie na plan dalszy, a sam poród stanie się przyjemnością.

Doktor Jacek Florek, ginekolog-położnik ze skierniewickiego szpitala pytany o cudowne remedium odpowiada: – Osobiście się nie spotkałem, samą metodę traktuję jako ciekawostkę, jedną z mód, którym pomaga żyć internet.

– W swoim zawodowym doświadczeniu nie spotkałem się z tym, by kobieta w tracie akcji porodowej wprowadziła się w stan hipnozy. Szczerze mówiąc, nie bardzo potrafię sobie to wyobrazić. Zresztą, w jaki sposób miałaby to zrobić i jak wyglądałby kontakt z pacjentką? Słyszałem o badaniach niemieckiego lekarza, który utrzymywał, że akupunktura może łagodzić ból porodu, ale wiem, że praktyka zweryfikowała metodę i ta forma relaksacji na oddziałach położniczych zwyczajnie się nie przyjęła – pytania o rodzenie w hipnozie z wyraźnym dystansem komentuje dr Jacek Florek.

Położne, z którymi rozmawiamy o hipnoporodzie nie słyszały, ale skoro ta forma relaksacji miałaby pomóc pacjentce, skłonne są zainteresować się techniką.

Rodzenie w hipnozie – samo hasło u większości kobiet może wywoływać szczere rozbawienie. Podobnie zapewnienie, że hipnoterapia sprawia, że poród może stać się przyjemnością, świadomym przeżywaniem rodzenia.

Nie znajdujemy badań naukowych, które potwierdzają skuteczność hipnoterapii podczas porodu. Stwierdzenie jednak nie znaczy tyle, co – ta forma relaksacji na kobiety nie działa. Lekarz Jerzy Piechnik w wirtualnej przestrzeni umieścił szereg materiałów poglądowych, wydał książkę rekomendującą hipnoporód. Psycholog Angelika Czajkowska metodę propaguje w Skierniewicach.

– Nie będę przekonywać, że ból podczas porodu można wykluczyć hipnozą równie skutecznie, co stosując znieczulenie farmakologiczne. Hipnoza nie jest rodzajem anestetyka, to sposób na świadome przeżywanie porodu – mówi. – Wbrew obiegowym opiniom, poród może być przyjemnym doświadczeniem – dodaje.

Psycholog protestuje, gdy pytamy o „horror porodu". Odrzuca ten aparat pojęciowy. Zapewnia – poród w hipnozie nie będzie horrorem.

W internecie filmów z kobietami rodzącymi w hipnozie nie brakuje, nie brakuje również materiałów poglądowych, czy rekomendacji w rodzaju – możesz rodzić, jak księżna Kate, czy – „Hipnoza pozwoliła jej prawdziwie cieszyć się z momentu przyjścia na świat dziecka".

> – Wokół hipnozy narosło pełno mitów. W internecie, telewizji dostajemy garść atrakcyjnych obrazków, gdzie magik ruchem dłoni nakazuje komuś zachowywać się w sposób nieracjonalny. Zahipnotyzowany udaje kurczaka, by w chwilę później o całym zdarzeniu nie pamiętać. Zostawmy podobne obrazki programom rozrywkowym.

Kto wprowadzę kobietę w hipnozę?

– Ona sama to robi. Sama wprowadza się w stan hipnozy i sama z tego stanu się wyprowadza. W czasie porodu kobieta w pełni współpracuje z personelem medycznym – mówi hipnoterapeutka, Angelika Czajkowska. – Zazwyczaj kobiety przychodzą do mnie na pierwszym etapie ciąży. Sesje przerywamy i wracamy do ćwiczeń w siódmym miesiącu ciąży, tak by spokojnie przygotować się do porodu. Dobrze, by w terapii uczestniczył również partner kobiety, czy osoba, która będzie jej towarzyszyć.

Psycholog podkreśla – dla partnera poród również jest ogromnym, stresującym przeżyciem. Odpowiednie przygotowanie pozawala przyszłym rodzicom w pełni przeżyć poród, cieszyć się każdą chwilą i przeżywać ją świadomie.

– Można czuć ból, a jednocześnie satysfakcję z faktu, że się rodzi, odczuwać wewnętrzną moc. Oczekiwanym efektem terapii jest przekierowanie oczekiwania lęku na oczekiwania radości z przyjścia na świat dziecka.

Kobiety, które zgłaszają się do psychologa często mają za sobą pierwszy poród, który był traumą – historię, która zaczęła się od upokorzenia, skończyła na bólu.

– Zaczynam prace z kobietą w ciąży, by uporać się z doznaniami, zmienić sposób myślenia. Trzeba również pamiętać, że okres ciąży to ważny czas nie tylko dla matki, to również ważny czas dla

dziecka. Stres ma bardzo zły wpływ na kobietę, ale również na rozwój i kondycję nowego człowieka.

Rodzić w hipnozie chcą młode kobiety, świadome siebie i możliwości, jakie daje dobre przygotowanie do porodu. Większość z nich bez mrugnięcia okiem wyliczą matki, które odbyły błękitny poród (bo i takim mianem określa się poród w hipnozie) – dwóję swoich dzieci urodziła w hipnozie księżna Kate Middleton, w hipnozie rodziła Meryl Streep, Demi Moore, Pamela Aderson, Cindy Crawford.

– Kobiety, które do mnie przychodzą spotkały się z tym zagadnieniem, doczytały więcej w internecie.

Pytamy – czy kobieta musi ostrzec lekarza, że wprowadzi się w stan hipnozy?

– Kobieta w hipnozie jest zrelaksowana, jest spokojniejsza. Dobrze, żeby poinformowała lekarza, bo jeżeli partner przejmuje kontakt z personelem medycznym, staje się pośrednikiem między kobietą a medykami, może pojawić się problem. A w takiej sytuacji lekarz wie, że ma mówić do partnera i przekazywać informacje istotne podczas porodu, np., że w danej chwili ma przeć lub nie.

– Nie spotkałam się z relacją pacjentek, by lekarz, czy położna mieli coś przeciwko, by ta odbywała poród w hipnozie. Docierają do mnie wręcz sygnały, że personel medyczny jest zaskoczony, jak kobieta jest spokojna.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/35693-rodzenie-pod-wplywem-hipnozy